

Kizo, Moonlight (ft. Malik Montana)

kiepy worzą kur* po nocy
w apartamentach kręczone pornosy
diler na warcie
dzwonią po nosy
MK tuli jak ciepły kocyk

ja mnie śpię bo się znowu martwię
twoje życie wygląda jak parkiet
łazę sobie po nim w nowych butach
potem organizuje bankiet

tu gdzie nikt nie przyzna się
ale co drugi martwi się porankiem
czy aby na pewno rano o 6
nie będzie szarpania za klamkę

chłopaki spełniają swój sen
turbo porsche Cayenne

dawaj tu mordo
jak masz sprawę
to nawija szybko
bo się śpieszę
diesel w powietrzu
nie gasną silniki

nic nie było brane na zeszyt

widziałem w klipach ta wasza ulicę przestańcie to wreszcie kaleczyć nawet nie wiecie co to są problemy
nas problemy już przestały dręczyć

księżyc ulicy to rzuca światło na ręce
zamach w beemce
towar na apartamencie
towar gdzieś na kawalerce
ja

by zarobić to po pierwsze
noca powstają plany najszersze
gdy ty przepierd* swe zarobki
a tu sobie klip nakręcę ja

na nogach tutaj za dnia
jak i w nocy
zarabiasz lub wydajesz sos!

szpule, wagi, dragi, telefony
u nas szama, joity, ładne fury, same ziomy
tutaj wielki domu, numer zastrzeżony
tutaj zatrzymania przesłuchania, komisarz wkurw*

nie widziałem
nie słyszałem
a jak byłem to spałem
telefon
podśluch, rozmowa
tu może być dowodem w sprawie
zdjęcia mi robia jak fani
a zdjęć ich nie widać na nstagramie
telefon na cudze nazwisko odkąd PIS ma władze
pepsi otwarte by w razie czego połknąć samarę
kokę pijam pepsi
jakbym popijał lufkę przy barze
rzyganie potem
wyrzucam treści tych zdarzeń
to nie bulimia

mimo to rzygam by zrzucić wagę

tu gdzie dniówka większa od krajowej pensji
a na bloku aluminium wciąż szeleści
tu gdzie każdy chce być Pablo Escobar
taki zarob ze wczoraj w zeszyt brał
kumple mówią Malik One są bez szalu
a ja na to ze dwie połówki to całość
kumple mówią Malik One są bez szalu
a ja na to ze dwie połówki to całość

szpule, wagi, dragi, telefony
u nas szama, joity, ładne fury, same ziomy
tutaj wielki domu, numer zastrzeżony
tutja zatrzymania przesłuchania, komisarz wkurw*